

**Wyrok z dnia 2 lutego 1995 r.
II URN 50/94**

Długość okresu zatrudnienia wymagana do przyznania renty inwalidzkiej zgodnie z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) różni się od tego, w jakim wieku powstało inwalidztwo osoby ubiegającej się o rentę inwalidzką.

Przewodniczący SSN: Teresa Romer (sprawozdawca), Sędzia SN: Maria Tyszel, Sędzia SA: Jerzy Kuźniar,

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Stefana Trautsołta, po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 1995 r. sprawy z wniosku Jana M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. o rentę inwalidzką na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 21 kwietnia 1994 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. decyzją z 29 listopada 1993 r. odmówił Janowi M. urodzonemu w 1934 r., prawa do renty inwalidzkiej ponieważ inwalidztwo jego w III grupie inwalidów powstało po upływie 18 miesięcy od ustania zatrudnienia, a ponadto w ostatnich 10 latach pracy od 1969 r. do 1979 roku wnioskodawca udowodnił tylko 3 lata 11 miesięcy 17 dni zatrudnienia zamiast wymaganych 5 lat.

W odwołaniu wniesionym do Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wnioskodawca twierdził, że decyzją tą czuje się pokrzywdzony, że przepracował około 20-tu lat, a już podczas pracy chorował i przebywał w szpitalach.

Biegli lekarze sądowi, specjaliści z dziedziny neurologii i chorób wewnętrznych, których opinii Sąd zasięgnął w kwestii daty powstania inwalidztwa wnioskodawcy, rozpoznali u niego szereg schorzeń i zaliczyli go do III grupy inwalidów przyjmując, że inwalidztwo nie powstało ani podczas zatrudnienia ani w ciągu 18 miesięcy po zaprzestaniu pracy. Równocześnie jednak w uzasadnieniu swego stanowiska zwrócili uwagę na to, że wnioskodawca przebywał na dwudniowej obserwacji w Instytucie Onkologii w G. w 1975 r., a w 1959 r. przebył dwumiesięczne leczenie szpitalne w Szpitalu Psychiatrycznym. Biegli zaproponowali dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry oraz onkologa.

Sąd zasięgnął opinii biegłego onkologa, który na podstawie kart choroby nie znalazł podstaw do uznania, aby w 1979 r., a także wcześniej lub później choroba, z powodu której wnioskodawca był na obserwacji w Instytucie Onkologii, czyniła go inwalidą jakiegokolwiek grupy. Inwalidztwo z tego powodu nie występuje nawet obecnie.

Wyrokiem z 21 kwietnia 1994 r. Sąd oddalił odwołanie. W uzasadnieniu tego wyroku, sporządzonym już po wniesieniu rewizji nadzwyczajnej, Sąd stwierdził, że biegli nie stwierdzili u wnioskodawcy inwalidztwa w rozumieniu art. 24 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Sąd podkreślił także, że inwalidztwo wnioskodawcy powinno powstać w latach 1965-75 ewentualnie w ciągu 18 miesięcy od ustania zatrudnienia.

W rewizji nadzwyczajnej, Minister Sprawiedliwości zarzucił temu wyrokowi rażąco naruszenie prawa, w tym art. 32 w związku z art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin [...], a także interesu Rzeczypospolitej Polskiej i wniósł o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach.

W uzasadnieniu rewizji podano, że podczas badania przez biegłych lekarzy sądowych wnioskodawca okazał zaświadczenie o pobycie w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w M. od 27 lipca do 2 października 1959 r., a biegli w związku z tym uznali za celowe uzyskanie dokumentacji lekarskiej z tego leczenia oraz zasięgnięcie opinii biegłego psychiatry. Sąd tego jednak nie uczynił.

Rewidujący podkreślił także, że w interesie Rzeczypospolitej Polskiej leży szczególna wnikliwość w rozpoznawaniu spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego osób będących inwalidami, którym przepisy prawa gwarantują zabezpieczenie materialne po spełnieniu wymaganych warunków. Sąd nie wyjaśniając, czy wnioskodawca warunki te spełnia, naruszył więc także interes Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Rewizja jest uzasadniona. Z akt sprawy, przede wszystkim z treści opinii biegłych wynika, że Sąd wydał zaskarżony wyrok z ewidentnym naruszeniem art. 3 § 2 k.p.c., który nakazuje wszechstronne rozpoznanie sprawy. Biegli sądowi w sposób jednoznaczny wskazali, nie tylko na potrzebę uzyskania dokumentacji i zasięgnięcia opinii lekarza onkologa ale zaproponowali uzyskanie dokumentacji z leczenia psychiatrycznego oraz przeprowadzenia badania wnioskodawcy przez lekarza psychiatrę. Jest faktem powszechnie znanym, że schorzenia psychiczne mają charakter schorzeń przewlekłych i nawracających i dlatego pominięcie przez Sąd przeprowadzenia dowodu w tym kierunku spowodowało, iż zaskarżony wyrok zapadł przedwcześnie, w sprawie niedojrzałej do ostatecznego rozstrzygnięcia.

Jan M. nadesłał do Sądu Najwyższego pismo procesowe, w związku z mającą się odbyć rozprawą, w którym podaje, że na leczeniu psychiatrycznym przebywał nie tylko w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w M., ale także w Szpitalu w B. (1959 r.), w L. (1970 r.) i w T. (1974 r.). Twierdził, że był leczony też w innym szpitalu, którego nazwy nie pamięta.

Te twierdzenia znajdują oparcie m.in. w zaświadczeniu o stanie zdrowia (k.7 t. 1 akt rentowych). W punkcie 3 tego zaświadczenia zawarte jest następujące sformułowanie: "choruje od około 20 lat kilkakrotnie leczony w Szpitalach Psychiatrycznych (nie ma kart wypisowych)". Mimo tego rodzaju notatki, w toku postępowania przed organem rentowym, nie poddano wnioskodawcy badaniom specjalistycznym psychiatrycznym a

Sąd, który powinien przed wydaniem wyroku, a nawet jeszcze przed sformułowaniem tezy dowodowej dla biegłych, zapoznać się z całokształtem materiału, w tym materiału zawartego w aktach rentowych, nie zwrócił na tę istotną notatkę uwagi. Pomiął też Sąd treść zaświadczenia o stanie zdrowia (k. 13) tego samego tomu akt rentowych, w którym też jest wzmianka o leczeniu psychiatrycznym wnioskodawcy i o pogarszającym się stanie zdrowia mimo leczenia szpitalnego. W orzeczeniu Obwodowej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 7 października 1993 r. rozpoznano u wnioskodawcy nerwicę neurasteniczną. Rozpoznanie to postawiono bez udziału w komisji specjalisty psychiatry. Treść tego rozpoznania zobowiązywała Sąd do dopuszczenia dowodu co najmniej z opinii biegłego psychiatry bądź neuropsychiatry.

Nie ulega wątpliwości, iż aktualnie ze względu na szereg schorzeń, wśród których z braku odpowiednich badań, nie rozpoznano schorzeń psychiatrycznych, wnioskodawca jest inwalidą III grupy w rozumieniu art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, [...]. Biegli nie potrafili określić daty powstania inwalidztwa.

Z kwestionariusza dotyczącego przebiegu zatrudnienia, znajdującego się w aktach rentowych (t. 2 k. 2) wynika, iż poczynając od zasadniczej służby wojskowej, tj. od 1 listopada 1955 r. do 31 maja 1976 roku wnioskodawca pozostawał w zatrudnieniu bez większych przerw.

Zgodnie z art. 32 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym prawo do renty inwalidzkiej uzależnione jest od spełnienia trzech warunków - zaliczenia osoby zainteresowanej do jednej z grup inwalidów, posiadania przez tę osobę odpowiedniego okresu zatrudnienia (obecnie od czasu wejścia w życie ustawy z dnia 17 października 1991 r. odpowiedniej ilości okresów składkowych i nie składkowych), oraz relacji między datą powstania inwalidztwa a zatrudnieniem (inwalidztwo powinno powstać w tym okresie lub w ciągu 18-tu miesięcy po zaprzestaniu pracy). W myśl art. 33 ust. 2, tej ustawy, który ma zastosowanie do wnioskodawcy, okres 5 lat zatrudnienia, wymagany do przyznania prawa do renty inwalidzkiej powinien, wobec tego, że w chwili zgłoszenia wniosku o rentę Jan M. nie pozostawał w zatrudnieniu, przypadać w ostatnich 10 latach przed powstaniem inwalidztwa.

Dlatego też konieczne jest przede wszystkim ustalenie daty powstania inwalidztwa u wnioskodawcy. Z utrwalonego, wieloletniego orzecznictwa Sądu Najwyższego, a poprzednio jeszcze Trybunału Ubezpieczeń Społecznych wynika, że ustalenie daty powstania inwalidztwa na kilka lub więcej lat wstecz przed zgłoszeniem wniosku, uzależnione jest, poza przypadkami ewidentnego kalectwa powstałego w określonych okolicznościach, od treści dokumentacji lekarskiej, z okresu w którym inwalidztwo miało powstać. Biegli lekarze sądowi dopiero na podstawie danych wynikających, czy to z oryginalnych kart choroby, czy też kart informacyjnych lub zaświadczeń o stanie zdrowia i wszelkich innych dokumentów lekarskich, mogą w sposób przekonujący określić, czy w spornej dacie dana osoba była już inwalidą w rozumieniu art. 24 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym i czy inwalidztwo z tej przyczyny trwa nadal w dacie rozpatrywania roszczenia. Ustalenie daty powstania inwalidztwa ma jeszcze jeden, bardzo istotny aspekt, na który dotychczas nie zwrócono uwagi.

Długość [...] okresu zatrudnienia wymagana do przyznania renty inwalidzkiej, zgodnie z art. 33 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników, różni się zależnie od tego, w jakim wieku powstało inwalidztwo osoby starającej się o rentę

inwalidzką. Warunek 5 lat zatrudnienia w ostatnich 10 latach przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed powstaniem inwalidztwa dotyczy tylko osób które ukończyły 30 lat. Natomiast jeżeli inwalidztwo powstało po ukończeniu 25 roku życia a przed 30-tym rokiem to osoba zainteresowana musi wykazać tylko 4 lata zatrudnienia, które nie są ograniczone żadnymi ramami czasowymi tak jak wobec osób, które przekroczyły 30 lat życia. Wnioskodawca jest urodzony w 1934 roku. W 1959 r. kiedy to, jak twierdzi, po raz pierwszy był leczony psychiatrycznie miał 25 lat. Gdyby udało się ustalić, że już wówczas był inwalidą co najmniej III grupy i że inwalidztwo to trwa do chwili obecnej, wówczas jego prawo do renty inwalidzkiej byłoby uzależnione od wykazania jedynie 4 lat zatrudnienia.

Wszystkie te okoliczności wymagają uzupełnienia w postępowaniu dowodowym, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Dlatego też Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

Sąd Najwyższy uwzględniając rewizję nadzwyczajną, podzielił też jej pogląd, że wydając zaskarżony wyrok, Sąd naruszył nie tylko omówione przepisy prawa, ale również interes Rzeczypospolitej Polskiej. Wydając wyrok odmawiający prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez należytego ustalenia stanu faktycznego sprawy, Sąd naruszył gwarancje, jakie Rzeczpospolita stwarza w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

=====